

## Marzec – JAKA JEST RODZINA – TAKA BĘDZIE OJCZYZNA

*„Ojczyzno moja kochana, Polsko, [...] Bóg Cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna!”*

*/JAN PAWEŁ II, Pożegnanie na lotnisku, 19.08.2002 r./*

- Miłość w rodzinie szkołą miłości Ojczyzny
- Od zdrowej rodziny zależą losy Narodu
- Prymat rodziny w społeczeństwie
- Prymat obrony życia
- Niebezpieczeństwo zagłady biologicznej narodu
- Populacja Narodu – racją stanu
- Wychowanie do odpowiedzialnej obrony narodu
- Obrona narodu zadaniem rodziny
- Wywyższenie narodu związane z KRZYŻEM
- Wyszczególnienie narodu - związane z pokorą i ofiarnością względem innych
- Wdzięczność za skarb chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu
- Świętość życia formacją polskich rodzin



### Czytania:



#### Kol 3, 18-25

#### Zasady życia domowego

<sup>18</sup> Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. <sup>19</sup> Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi! <sup>20</sup> Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. <sup>21</sup> Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. <sup>22</sup> Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdybyście się mieli ludziom przypodobać, lecz w szczerości serca, bojąc się [prawdziwego] Pana. <sup>23</sup> Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, <sup>24</sup> że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiście] jako zapłatę. Służycie Chrystusowi jako Panu! <sup>25</sup> Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki popełnionego bezprawia; a [u Niego] nie ma względu na osoby.

**1P 3, 1-17** <sup>1</sup> Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki, <sup>2</sup> gdy będą się przypatrywali waszemu, pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu.

<sup>3</sup> Ich ozdobą niech będzie nie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, <sup>4</sup> ale wewnątrz serca człowieka o nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha, który jest tak cenny wobec Boga.

<sup>5</sup> Tak samo bowiem i dawniej święte niewiasty, które miały nadzieję w Bogu, same siebie ozdabiały, a były poddane swoim mężom. <sup>6</sup> Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia.

<sup>7</sup> Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczą się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym! Darzą żony czią jako te, które są razem z wami dziedzicami łaski, [to jest] życia, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom.

<sup>8</sup> Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni! <sup>9</sup> Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie! Przeciwnie zaś, błogosławcie! Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo.

<sup>10</sup> Kto bowiem chce miłować życie  
i oglądać dni szczęśliwe,  
niech wstrzyma język od złego  
i wargi - aby nie mówić podstępnie.

<sup>11</sup> Niech zaś odstąpi od złego, a czyni dobrze,  
niech szuka pokoju i niech idzie za nim.

<sup>12</sup> Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone],  
a Jego uszy na ich prośby;  
oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią.

<sup>13</sup> Kto zaś będzie wam szkodził, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra? <sup>14</sup> Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich gróźb i nie dajcie się zaniepokoić! <sup>15</sup> Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. <sup>16</sup> A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. <sup>17</sup> Lepiej bowiem - jeżeli taka wola Boża - cierpieć dobrze czyniąc, aniżeli czyniąc źle.



**2207** Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest naturalną społecznością, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do daru z siebie w miłości i do przekazywania życia. Autorytet, stałość i życie w związkach rodzinnych stanowią podstawy wolności, bezpieczeństwa i braterstwa w społeczeństwie. Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego.

**2221** Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się jedynie do przekazywania życia dzieciom, lecz powinna obejmować ich wychowanie moralne i formację duchową. "To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić". Rodzice mają pierwszorzędne i niezbywalne prawo oraz obowiązek wychowania.

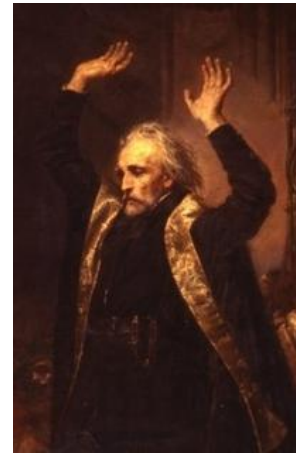
**2224** Dom rodzinny stanowi naturalne środowisko wprowadzania dzieci w solidarność i odpowiedzialność wspólnotową. Rodzice powinni uczyć swoje dzieci unikania fałszywych ustępstw i poniżania się, które stanowią zagrożenie dla każdej społeczności ludzkiej.

**2258** Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się <<stworczego działania Boga>> i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej.

## Wsluchani w głos Kaznodzieli Narodowego

### O MIŁOŚCI KU OJCZYŹNIE

„**N**ie masz nic pod słońcem trwałego, mówi Salomon: nie tylko domy i familie, ale i królestwa, i monarchie wielkie ustają i upadają, i naród się po narodzie na ziemi odmienia. Lecz nic nie jest bez przyczyny, zwłaszcza w ludzkich sprawach, które z rozumu i wolnej wolej pochodzą. **Co rozumem i pilnością, i cnotą stanęło, to się nierozumem i niedbałością, i złością ludzką obala.** Jako ciała nasze albo wewnętrznymi chorobami, albo powierzchwnymi gwałtownymi przypadkami umierają, tak i królestwa mają swoje domowe choroby, dla których upadać muszą. Mają i nieprzyjacioły mocne, którzy je wojnami i rozbojem gubią. Obojej niebezpieczności zabiegać mądrzy z pomocą Bożą umieją, i lud swój dobry sprawce wybawiają. Na choroby domowe mają lekarstwa, a na wojny i gwałty mają rozmaite obrony. Żaden z was, Przechacni Panowie, nie jest tak prosty, aby nie baczył ciężkiej i wielkiej niemocy tego naszego Królestwa i wewnętrznego a domowego jego zachwiania; albo żeby nie uczuł mocnego nieprzyjaciela, który na głowy nasze następuje i rozbojem straszliwym nam grozi. **Byście domowe niemocy tego królestwa zleczyli, łączniejszaby obrona należć się mogła. Ale jako się chory bronić ma, który sam na nogach swoich nie stoi? Leczeniej pierwej tę chorą swoją matkę, tę miłą ojczyznę i Rzeczpospolitą swoją. (...)**



Jako namilejszej matki swej miłować i onej czcić nie macie, która was urodziła i wychowała, nadała, wyniosła? Bóg matkę czcić rozkazał. Przeklęty, kto zasmuca matkę swoją! A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka jako ojczyzna, od której imię macie i wszystko, co macie, od niej jest? Która gniazdem jest matek wszystkich i powinowactw wszystkich, i komorą dóbr waszych wszystkich. (...)

Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy, zatonie i z nim my sami poginiemy.

W tym okręcie macie syny, dzieci, żony, imienia, skarby i wszystko, w czym się kochacie; w tym tak wiele dusz jest, ile ich to królestwo i państwa przyłączone mają. Nie dajcie im tonąć, a zmiłujcie się nad krwią swoją, nad ludem i bracią swoją, nie tylko majątnością, ale i zdrowiem im własnym usługujcie, wy, którzyście je pod swój rząd i opiekę wzięli. **Bo nie tylko majątności dla miłej braciej i Rzeczypospolitej nie żałować, ale i umierać winni jesteśmy, jako Jan ś. mówi: „Jeśli Chrystus za nas zdrowie swoje położył, i my je kłaść za bracią naszą mamy”.** Skąd jest i u Pana Boga zapłata, bo jest własne Chrystusa naśladowanie i u ludzi wieczna sława. Lecz jeśli majątności żałujem i dla niej Rzeczypospolitej szkodzim: jako zdrowia nastawim? (...)

A jako, Panie? **Jam zdrowie swoje za was i za wszystki położył, i wy tak braty swoje miłujcie!”**

KS. PIOTR SKARGA, *Kazania sejmowe. Kazanie wtóre O miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest z niezyczliwości ku ojczyźnie*, Ossolineum, De Agostini, Wrocław 2003, s.30-49.

### Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

#### ZDROWA RODZINA – ZDROWY NARÓD

„**Naród polski ratował się dzięki rodzinie, którą nieustannie ubogacał i ożywiał organizm narodowy. Chociaż traciliśmy własną państwowość – nawet na przeszło sto dwadzieścia lat – chociaż traciliśmy wolność w czasach okupacji, zawsze jeszcze pozostawała rodzina i Naród. Dlatego warunkiem naszej egzystencji i suwerenności politycznej, narodowej, kulturalnej, a nawet gospodarczej, jest właśnie to – utrzymać na poziomie rodzinę, która wspiera Naród. (...)**



*Żywy i zdrowy naród, to żywa i zdrowa rodzina. Macie ambicje usłużyć Narodowi przez powołanie rodzinne. Już dzisiaj myślcie o tym, co dacie w przyszłości narodowi, wypełniając obowiązki rodzinne. Czy wniesiecie energie duchowe w życie Narodu?”*

S. WYSZYŃSKI, *Zadanie młodych ku przyszłości*, Do młodzieży akademickiej podczas „opłatka”, Warszawa, Miodowa 17 I 1976, w: KiPA-W, t.53 s.47- 48.

#### PRYMAT RODZINY W ŻYCIU NARODU

„**Uświadomiliśmy sobie, że musi w naszym życiu narodowym istnieć prymat rodziny. W tym prymacie rodziny, tak ja w kołomyce, najważniejszy jest prymat życia i obrony życia, gwarancja dla rodzących się Polaków, że ukształtowani mocami Bożymi pod sercami matek będą mogli bezpiecznie w ojczyźnie Polaków żyć, rozpocząć swe dzieje, rozwijać je, usłużyć Ojczyźnie i wrócić do Ojca Niebieskiego, z którego wszelkie życie się wywodzi”**.

S. WYSZYŃSKI, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu narodu*. Kazanie podczas sumy w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, Jasna Góra, 26 VIII 1980, w: KiPA-W, t.56 s.71- 72.

#### POPULACJA NARODU – RACJĄ STANU

„**Od wielu już lat rodziny polskie nie podejmują w niezbędnym zakresie obowiązków rodzenia i wychowywania dzieci. Wydawane na świat młode pokolenie od 1960 roku nie zastępuje już liczebnie w miastach pokolenia swoich rodziców. Utrwalił się bowiem model rodzin o jednym, a co najwyżej o dwojgu dzieciach. Model ten prędzej czy później musi doprowadzić do katastrofy ludnościowej”**.

S. WYSZYŃSKI, *Biskupi polscy wzywają do obrony życia w rodzinach*. List na uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 15 XII 1977, w: KiPA-Cz, t.58, s. 292- 293.

\*\*\*

„**Czyśmy wszyscy zrozumieli, że to jest walka o polską rację stanu? To nie tylko teologia dogmatyczna, moralna, czy ascetyczna, ale coś ponad to... W tej chwili najważniejszą rzeczą jest, aby Polska nie stoczyła się na ostatnie miejsce w świecie w przyroście naturalnym ludności. Jesteśmy na samym dnie. Nie tylko Warszawa, która niemal ze wszystkich miast globu ma najniższy procent przyrostu naturalnego, ale cały Naród stacza się poniżej możliwości egzystencji”**.

S. WYSZYŃSKI, *Ratujmy nasze człowieczeństwo!* Podczas rekolekcji wielkopostnych dla lekarzy, Warszawa, kościół Sióstr Wizytek, 23 III 1969, w: KiPA-Cz, t.31, s. 117- 118.

## DOM RODZINNY SZKOŁĄ MIŁOŚCI W NARODZIE

„**W** Ojczyźnie naszej musimy zaniechać zwycięstw, które rodzą się z nienawiści i ciosów. Musimy zdobywać się tylko na takie, które rodzą się z miłości i wzajemnego przebaczenia.

*Sztuki tej trzeba nam będzie nauczyć się jak najszybciej, zarówno na użytek społeczny i narodowy, jak na użytek domowy w naszym współżyciu rodzinnym.*

*Mężowie i żony, rodzice i dzieci! **W domu rodzinnym uczyć się przede wszystkim miłości społecznej, której nam tak bardzo potrzeba dla życia naszego Narodu. Nie ma lepszej szkoły jak szkoła miłości w rodzinie.** Dziecięcymi oczyma patrzcie na pracowite i troskliwe dłonie matki, które się nieustannie krzątają, na troskę ojca, który umie poświęcić wszystko, swoje upodobania, skłonności, byleby tylko jak najlepiej urządzić życie rodzinne, byleby wychowanie, najszczytniejsze zadanie, do którego człowiek może być powołany, odbywało się bez przeszkód. Jeżeli chcecie nauczyć się miłości społecznej wobec Ojczyzny, w pracy i we współżyciu z innymi ludźmi, starajcie się zdobywać tę delikatną umiejętność właśnie w rodzinie, przez miłość mężów do żon i żon do mężów, przez ducha wyrozumiałości, przebaczenia, opanowania siebie, swoich odruchów, popędów i porywów.”*

S. WYSZYŃSKI, *Zwycięstwo serca nad pięścią*, Do mężczyzn podczas Dnia Modlitwy, Niepokalanów, 21 IV 1968, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 597.

## RODZINA ROZSTRZYGA O OBLICZU NARODU

„**R**odzina domowa jest kołyską, w której rodzi się Naród. Nazywany jest „Rodziną rodzin”. Naród zdrowy w swym rdzeniu, jest kwiatem na soczystej łące życia rodzinnego, bo naród powstaje na rodzinie. Jest on wielką syntezą dziejowego dorobku rodzin domowych. O obliczu Narodu rozstrzyga oblicze rodzin. Toteż ubogacenie życia rodzinnego procentuje w życiu Narodu. Natomiast zubożanie życia rodzinnego, zaniżanie warunków bytowania, gwałtowna interwencja, ograniczająca wolność wewnętrzną życia i wychowania w rodzinie – bardzo szybko odbija się ujemnie na obliczu Narodu.”

S. WYSZYŃSKI, *Przedmowa do Pamiątkowej Księgi Rodziny*, Warszawa, 8 IX 1968, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 608.

## RODZICE – WASZA GODZINA NADESZŁA!

„**J**eżeli rodzina będzie rozbita w proch, zmaterializowania, niezdolna do ofiary, jeżeli nie będzie zdolna do uszanowania rodzącego się życia, ale stanie się mordownią Polaków, wtedy słusznie będziemy się lękać o Naród. (...)

**Rodzice pamiętajcie! Przyszła w Polsce wasza godzina! Jesteśmy w tak trudnym położeniu, że często nie wiemy, jak ubezpieczyć nasz byt narodowy, jakich sił szukać, na jakiej skale się oprzeć. (...)** Nie znajdziemy ani dla naszego bytu narodowego, ani dla kultury chrześcijańskiej innego oparcia, jak tylko zdrową rodzinę.

**Rodzice! Wasza godzina w Polsce nadeszła. Nie myślcie, że kto inny uratuje Naród. Nas uratuje zdrowa rodzina katolicka!”**

## WYCHOWANIE W POLSKOŚCI OWOCEM ŻARU MIŁOŚCI RODZINNEJ

„**W** tysiącletniej przeszłości rodziny polskiej możemy dostrzec niemalże grzechów, wad i braków, ale błędą one wobec blasku chrześcijańskich wartości naszych ognisk domowych. Uznawanie praw Bożych w życiu małżeńskim, troska o religijne wychowanie dzieci, cześć dzieci dla rodziców, duch ofiarnej miłości Ojczyzny – wyzwały bohaterskie siły dla obrony wiary, wolności i Ojczyzny w najcięższych okresach naszej historii (...) Znane natomiast były rzewne fakty długich lat oczekiwania matek polskich na powrót mężów z kazamat sybirskich lub dzielenie przez żony wygnańczego losu małżonków. **Polskość utrzymywała się bohaterskim trudem wychowawczym rodziców zaprawiających swe dzieci do mężnej i ofiarnej postawy w życiu.**”

S. WYSZYŃSKI, *O polskiej rodzinie katolickiej*. w: Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974, Éditions du Dialogue, Paris 1975, s.374.

## W DRODZE DO ŚWIATA LUDZI MIŁUJĄCYCH ...

„**Ch**rystus ukazuje świat człowieka Bożego, ciągle jeszcze daleki, ale możliwy do urzeczywistnienia. Jeżeli Rodzina ludzka ma być uratowana, musi powstać nowy świat ludzi miłujących bezinteresownie, niespodziewających się nagrody czy pochwały od tych, którym dobrze czynili. Świat ludzi, którzy nawet wobec tych, co źle czynią, zachowują wielkoduszność – jak uczynił to Dawid wobec swego wroga Saula.

Ten nowy **świat ludzi miłujących**, czyniących dobrze, przebaczących, nie odwołujących się do przemocy, gwałtu i siły, świat ludzi, którzy władzy nie zdobywają podstępem czy pogwałceniem innych ludzi – ciągle jest w drodze.”

S. WYSZYŃSKI, *Nie opuszczać rąk...*, Setna rocznica założenia zgromadzeń zakonnych bezhabitowych, Zakroczym, 24 II 1974, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 805.

## STRZEŻCIE ŚWIĘTOŚCI SWOICH RODZIN!

„**A**by obronić młode pokolenie przed taką krzywdą i aby uratować przyszłość Narodu – musimy być świadomi działania sił światowej demoralizacji również na terenie naszej Ojczyzny. Musimy oprzeć się tym przewrotnym planom. Jest to zadanie, które staje zarówno przed sprawującymi władzę, jak i przed rodzicami, duszpasterzami, wychowawcami, przed wszystkimi obywatelami.

Rodzice! Dla dobra waszych dzieci i Narodu – **strzeżcie świętości swoich rodzin, brońcie czystości i ładu obyczajów domowych**. Pamiętajcie, że najskuteczniej wychowujecie swoje dzieci przykładem własnego życia. Właściwe uświadomienie ich, zgodne z zasadami zdrowego rozsądku i nauki chrześcijańskiej, jest waszym zadaniem i prawem. **Interesujcie się tym, czego uczą się wasze dzieci w szkołach. Rozmawiajcie z nauczycielami. Protestujcie przeciwko niewłaściwemu uświadamianiu seksualnemu w szkole.**

Z gorącym wołaniem zwracamy się do Ciebie, kochana Młodoży! Pamiętajcie, że miłość dwojga ludzi jest piękna, delikatna, zamierzona przez samego Stwórcę. **Nie pozwólcie zniszczyć w sobie tych wartości**. Jeśli ktoś mówi Wam o tych sprawach w sposób brutalny, opierajcie się temu. Bronicie w ten sposób nie tylko siebie i swojej przyszłej rodziny, ale także całości Narodu. **Wasza postawa wymaga męstwa, aby w każdej sytuacji umieć być sobą, aby nie poddać się naciskowi opinii i mody, aby umieć wytrzymać drwinę i śmiech**”.

## Śladami papieskiego nauczania

### "BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY ŁAKNĄ I PRAGNĄ SPRAWIEDLIWOŚCI, ALBOWIEM ONI BĘDĄ NASYCENI"

(Mt 5,6)



**"Łaknąć i pragnąć sprawiedliwości"** - to znaczy czynić wszystko, aby to prawo było przestrzegane, aby żaden człowiek nie stawał się ofiarą agresji na jego życie czy zdrowie: aby nie był niewinnie zabijany, torturowany, dręczony, zagrożony. (...)

Zauważmy (...), że przykazanie: "Nie zabijaj" zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. **Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka**, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby.

**Nie zabijaj, ale raczej przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży - zwłaszcza jeśli jest to twoje własne dziecko.**

**Nie zabijaj, ale raczej staraj się pomóc swoim bliźnim, aby z radością przyjęli swoje dziecko, które - po ludzku biorąc - uważają, że pojawiło się nie w porę.**

Musimy zwiększyć równocześnie naszą społeczną troskę nie tylko o dziecko poczęte, ale również o jego rodziców, zwłaszcza o jego matkę - jeśli pojawienie się dziecka stawia ich wobec kłopotów i trudności ponad ich siły, przynajmniej tak myślą. Troska ta winna znaleźć wyraz zarówno w spontanicznych ludzkich postawach i działaniach, jak też w tworzeniu instytucjonalnych form pomocy dla tych rodziców poczętego dziecka, których sytuacja jest szczególnie trudna. Niech również parafie i klasztory włączają się w ten ruch solidarności społecznej z dzieckiem poczętym i jego rodzicami."

św. JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy Świętej, Radom, 4 czerwca 1991

### OJCZYZNO MOJA KOCHANA, POLSKO, BÓG CIĘ WYWYŻSZA I WYSZCZEGÓLŃIA, ALE UMIEJ BYĆ WDZIĘCZNA!

«**Ojczyzno moja kochana, Polsko, (...) Bóg Cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna!**» (Dzienniczek, 1038). Tymi słowami z Dzienniczka Siostry Faustyny pragnę was pożegnać, drodzy bracia i siostry, moi rodacy! (...)

**Obejmuję spojrzeniem duszy całą Ojczyznę.** Raduję się z osiągnięć, dobrych zamierzeń, twórczych inicjatyw. Z pewnym niepokojem mówiłem o trudnościach i kosztach przemian, które boleśnie obciążają najuboższych i najsłabszych, bezrobotnych, bezdomnych i tych, którym przychodzi żyć w coraz skromniejszych warunkach i w niepewności jutra. Odjeżdżając, te trudne sprawy Ojczyzny chcę polecić Bożej Opatrzności i zachęcić wszystkich odpowiedzialnych za stan państwa do troski o dobro Rzeczypospolitej i jej obywateli. **Niech zapanuje duch miłosierdzia, bratniej solidarności, zgody i współpracy oraz autentycznej troski o dobro naszej Ojczyzny.**

Mam nadzieję, że pielęgnując te wartości, społeczeństwo polskie, które od wieków przynależy do Europy, znajdzie właściwe sobie miejsce w strukturach Wspólnoty Europejskiej. I nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale wzbogaci swoją tradycję, ten kontynent i cały świat."

## **Materiały dodatkowe:**

św. JAN PAWEŁ II, *Dekalog dla Polaków. Czas na odrobienie lekcji Jana Pawła II, której kiedyś nie chcieliśmy słuchać*, Dom Wydawniczy RAFAEL, Kraków, 2006

## **MEDYTACJA**

### **Kroki indywidualnej pracy duchowej**

- 1. Moja Rodzina** – to szczególna przestrzeń **obecności**. Niech nasz dom będzie bezpiecznym miejscem, dla każdego jej członka. Tutaj każdy może w pełni się rozwijać, pracować, wspólnie tworzyć dobro służące innym. Starajmy się, by była ona zawsze wsparciem i miejscem uczenia się ofiarnej służby. Stawiajmy sobie osobiste wymagania! Nie lękajmy się odrzucić roszczenia i niezgodę. Pochylmy się razem nad wspólnymi problemami. Bądźmy dla siebie życzliwi i wyrozumiali. Tu się uczymy myśleć o Ojczyźnie, jak o wielkiej Rodzinie rodzin...
- 2. Przyłgnijmy mocno do Krzyża Chrystusowego** – stąd płynie siła odważnego świadectwa opowiadania się po stronie sprawiedliwości i wierności nauczaniu Kościoła. Niech ten Wielki Post będzie dla każdego z nas czasem wspólnego uczestnictwa z dziećmi, wnukami w nabożeństwach Dogi Krzyżowej.
- 3. Dzień Świętości Życia – w Zwiastowanie Pańskie** – to możliwość udziału w szerszym świadectwie związanym z obroną życia – tych najmłodszych Polaków – pod sercem matek – ale także działań związanych z godną opieką dla zaawansowanych wiekiem seniorów. Rozmawiajmy o tym z młodzieżą. Obmyślcie, jak ten dzień ofiarować dla dobra tych najbardziej zagrożonych. Niech Maryja wypowiadająca ufne *Fiat* – na nieznaną plan Boga – będzie przewodniczką na drogach podążania za troską o innych, a w szczególności troską o wspólnotę narodową.





Free pixabay